

Aleksandra Pietrzak
Muzeum Narodowe w Poznaniu

**Wrzenie rzeczy. Uwagi na marginesie
książki *Patrz pod nogi. O zbieraniu rzeczy*
Kory Tei Kowalskiej, Wydawnictwo
Karakter, Kraków 2024**



„Nasze związki z tym, co posiadamy, nigdy nie są proste. (...) I właśnie dlatego są zbyt interesujące, by o nich nie mówić” – pisał w swojej książce *Język rzeczy* Deyan Sudjic [Sudjic 2013: 11]. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku wzrasta w naukach społecznych i humanistycznych szczególne zainteresowanie rzeczami oraz relacjami z nimi. Od tego czasu można mówić o tzw. zwrocie ku materialności. Jednym z najnowszych, interesujących głosów dotyczących rzeczy – strategii ich funkcjonowania, znaczenia oraz możliwości tworzenia sieci społecznych relacji – jest książka archeolożki, kulturoznawczyni i wykładowczyni akademickiej Kory Tei

Kowalskiej *Patrz pod nogi. O zbieraniu rzeczy* [2024]. Autorka pisze w niej o życiu, rozkładzie i przetrwaniu przedmiotów nie tylko w kontekście teorii kolekcjonerstwa, ale także sytuując się wobec własnej praktyki archeologicznej czy muzealnej. Opisuje przedmioty szczególne, którym daleko od tradycyjnie rozumianych dzieł sztuki, takie jak faramuszki, szunty, bibeloty,

gównidelka, badziewia, starocie [*passim*]. Przedmioty na pozór błahe, które jednak – jak słusznie zauważył Krzysztof Pomian – również mają swoje miejsce w wielkich „wszystkożernych” instytucjach [Pomian 2023: 23].

Książka *Patrz pod nogi. O zbieraniu rzeczy* Kowalskiej stanowi interesujący przykład literatury popularnonaukowej, w której autorka z jednej strony opowiada o własnym doświadczeniu zbierania, kolekcjonowania, wyszukiwania, wydobywania rzeczy z ziemi, ze śmietników, z piwnic, straganów, pchlich targów, z drugiej zaś opisuje „społeczne życie rzeczy” [Appadurai 1986], śledząc ich kulturową biografię [Kopytoff 1986], ukazując, że przedmioty żyją, tworzą relacje i mają własną tożsamość, zmieniającą się w czasie oraz w zależności od kontekstu. Kowalska dzięki rzadkiej umiejętności gawędziarskiej, śledząc drugi obieg przedmiotów, nie stroni od nawiązywania do historii, metodologii historii sztuki, kolekcjonerstwa, filozofii, antropologii czy socjologii. Jej książkę można określić esejem (brak tu przypisów) o różnych stadiach bycia przedmiotów – rozkładzie, efemerze i przetrwaniu, a także roszadach pomiędzy tymi kategoriami. Sposobem narracji zaś przypomina rozważania filozofki Jolanty Brach-Czajny poświęcone codzienności.

Publikacja podzielona jest na trzy zasadnicze części, biorące za punkt wyjścia status rzeczy: (1) wyrzucone, (2) znajdujące się w stanie pomiędzy, (3) odnalezione. Podobną klasyfikację wyróżnili Michel Thompson i Jonathan Culler – jedni z twórców teorii śmieci (*rubbish theory*), rozwijającej się od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku – wymieniając „przedmioty przejściowe i trwałe” oraz „będące w stanie pośrednim” [Thompson 2017]. Garbologię wyprzedziła jednak sztuka: Marcel Duchamp razem z dadaistami, pop-art, konceptualizm, land art czy arte povera. Zainteresowanie przedmiotami znalezionymi czy też – jak określiła je Mary Douglas – „nie-na-miejscu” [Krajewski 2004: 51], które utraciły na jakiś czas swoją użyteczność, jest więc kontynuowane w myśli współczesnych badaczy i badaczek. Kowalska podkreśla ten niepewny status, opowiadając o znalezionych przez siebie przedmiotach. Autorka rozpoczyna jednak od osobistego wspomnienia z dzieciństwa przeżywanego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Gdańsku. Warto dodać, że właśnie to miasto stanowi główne tło eseju Kowalskiej. Archeolożka stawia tezę, że zewsząd otacza nas aktywna materia, a „wrzenie rzeczy odbywa się pomimo naszych gestów, i choć to myśmy je wszystkie stworzyli, możemy je teraz jedynie studiować i katalogować, przywoływać pamięć o nich, wreszcie – podnosić je z ziemi lub nie” [s. 6].

Pierwsza część książki – *Rzeczy wyrzucone* – osadzona jest w dwóch perspektywach czasowych. Pierwszą z nich jest czas przemiany miasta Danzig w poniemiecki Gdańsk, drugą zaś okres transformacji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Łącznikiem pomiędzy nimi są *objet trouvé* wydobywane z ziemi przez mieszkańców miasta i archeologów. Kowalska dostrzega problematyczność niechcianej historii rzeczy po innych, niemieckich właścicielach, jak również skutki odkryć archeologicznych, które przekształciły rzeczy w zabytki, relikty, artefakty muzealne oraz kolekcjonerskie. Stawia tym samym pytanie o kontekst i interpretację, zauważając, że „przedmioty niegdyś użyteczne stają się w zbiorze reprezentacją siebie, hologramem swojego dawnego istnienia” [s. 22]. Doskonałym tego przykładem jest wybieranie przez historyków sztuki i muzealników „najlepszych okazów”, które staną się przedmiotem reprezentatywnym dla swojego gatunku, prezentowanym w gablocie i pod szklanym kloszem.

W tym miejscu autorka zarysowuje szereg problemów, z którymi muzea borykają się współcześnie – od braków pewnych obiektów w kolekcjach, z uwagi na subiektywne wybory kuratorskie, po znacznie wcześniej zdiagnozowany przez Petera Vergo przypadek „milczących obiektów” wyrwanych ze swoich pierwotnych kontekstów [Vergo 2005: 330]. Kowalska, opisując mikrohistorie zebranych przez siebie przedmiotów, zwraca uwagę na fakt, że „w większości wypadków nie jesteśmy w stanie prześledzić żadnych relacji z przedmiotem poza własną” [s. 52]. Jednocześnie sięga także do teorii aktora-sieci Bruno Latoura [2010] oraz metody archeologii symetrycznej Bjørnara Olsena [2013], przypominając, że rzeczy mogą być i są sprawcami działań, a także współtworzą sieci zależności z innymi aktorami, jak też samą rzeczywistość. Autorka czerpie również z myśli Waltera Benjamina, według którego każdy przedmiot posiada własną wyjątkową aurę, dzięki której może zdobyć nad nami władzę, wziąć w posiadanie. Nieco inną perspektywę proponuje Marek Krajewski – socjolog i jeden z kluczowych badaczy rzeczy. Zauważa on, że archeologia pozwala odkryć, po co i jak używamy przedmiotów, zaś strategia ich muzealizacji pozwala się im przyjrzeć, aby w konsekwencji wysledzić jak (za ich pośrednictwem) przeobraża się kultura [Krajewski 2013: 13]. Mamy więc do czynienia z dwoma odmiennymi stanowiskami badawczymi.

W części *Rzeczy pomiędzy* autorka przenosi czytelników na targi staroci, do pudeł znalezionych na ulicach, piwnic, opuszczonych domów, mieszkań i rozbieranych budynków. Kowalska snuje opowieść o miejscach już

nieistniejących, jak gdańskie kina Neptun czy Leningrad z mozaikami Anny Fiszer, które odeszły w zapomnienie podobnie jak wrocławski dom towarowy Solpol. Tytułowe „rzeczy pomiędzy” to takie, które w zależności od decyzji właściciela mogą być skarbem lub odpadem. Podczas gdy Olsen twierdził: „Któż inny, jeśli nie archeolodzy, »najbardziej oddani rzeczom«, powinni wziąć je w obronę” [Olsen 2013: 38], autorka zdaje się traktować ów postulat obrony rzeczy dosłownie. Upomina się o ich status, przywraca je z kulturowego wygnania i stwierdza wprost, że „sensem ich istnienia jest do kogoś należeć” [s. 126]. Podejście to jest bliskie takich badaczom, jak Scott Lash i Cellia Lury, którzy uważają, iż życie obiektu polega na jego nieustannym przechodzeniu z rąk do rąk [Lash, Lury 2007].

Bogaty zbiór przedmiotów Kowalskiej pozwala myśleć o kolekcjonowaniu jako przedłużeniu nas samych, wobec czego przedmioty stają się protezami naszych ciał, o czym wspominał również Krajewski, opisując przedmioty pozwalające na zachowanie pamięci o nas (np.: pomniki), te, które pomagają nam w codziennym funkcjonowaniu i kształtują rutynę (np.: ekspres do kawy), czy takie, które mają dosłownie wspomóc nasze ciało (np.: protezy medyczne) [Krajewski 2008: 52]. Tak jak przybywa nam wspomnianych protez w codziennym funkcjonowaniu, tak i kolekcjonowanie zasadza się na wielkości zbioru, jego skali. Nierzadko jeden obiekt to za mało. Archeolożka w barwny sposób opisuje setki guzików, masy broszek, niezliczone ilości fantazyjnych plastikowych butelek po płynach do ciała, masowo produkowane i kopiowane zabawki. Wspólnym łącznikiem tych wszystkich zbiorów jest plastik, któremu Kowalska poświęca własne miejsce w historii. Szczególnie interesujący jest w tym miejscu ustęp o tworzywach oraz ich własnościach, którego nie powstydziliby się Tim Ingold. Badaczka odpowiada niejako na jego pytanie – „Jaka akademicka perwersja każe nam mówić nie o MATERIAŁACH i ich WŁAŚCIWOŚCIACH, lecz o materialności przedmiotów?” [Ingold 2012: 98, pisownia oryginalna].

Rzeczy odnalezione – czyli ostatnią część swojej publikacji/książki – Kowalska poświęciła kolekcjonerstwu oraz zbieractwu (od opowieści o kolekcji Rudolfa II po tragiczną historię braci Collyerów) oraz utraconym, zatartym znaczeniom przedmiotów, których istnienie i wartość są warunkowane przez język. To szczególnie interesująca część, w której rzecz może stać się niepotrzebnym śmieciem, ale i pomianowskim semioforem [Pomian 2012: 44], pamiątką, eksponatem, a wreszcie czymś, co stanowi o statusie oraz prestiżu właściciela. Stąd „(...) zrozumienie, jak istnieją przedmioty,

pozwala dowiedzieć się czegoś więcej o nas samych” [Zborowska 2014]. Wszystko zależy od klasyfikacji jaką przyjmiemy, aby dane rzeczy spróbować okiełznać. Mimo, że będą się wymykać próbom ostatecznych kategoryzacji, tym bardziej, **że** i te podlegają zmieniającym się wartościom użytkowym, symbolicznym, ekonomicznym czy estetycznym.

W ten sposób Kowalska powraca niejako do tematyki muzeów, czyli miejsc, w których zbiory podlegają ustalonej metodzie porządkowania. Autorka zadaje pytanie zgodne z duchem nowej definicji muzeum ICOMu¹ – czy wszystkie obiekty faktycznie powinny trafić do muzealnych zbiorów, a jeśli tak, to do których? Archeolożka, choć stara się pisać biografię zebranych przez siebie rzeczy, próbując jednocześnie oddać im ich historię, zauważa, że jej próby ucieczki od muzealnych klasyfikacji również nie są wolne od strategii okiełznywania przedmiotów – Kowalska je „czyści”, rozdziela na tematyczne podzbiory, np. pod względem sposobu używania bądź wykonania, tworząc własny „porządek rzeczy” („Jak hiena cmentarna rozparcelowuję czyjś sekret, myję, układam kategoriami, talerze do talerzy, szklanki do szklanek (...)” [s. 22]).

Niewątpliwym walorem publikacji jest język, jakim posługuje się autorka – niejednorodny, zmieniający się ton od osobistych przemyśleń, aż po akademickie rozważania podparte konkretnymi teoriami. Jednocześnie Kowalska nie stroni od duchologicznej podróży do przeszłości, odwołując się do doświadczeń czytelników, którzy mogą posiadać przedmioty podobne do tych przez nią opisywanych w kolejnych rozdziałach. Tym samym „zdyskredytowana w przeszłości przez Kartezjusza materia, która przyczyniała się do ujmowania studiów nad rzeczami jako »wstydliwych« czy nieistotnych, niepasujących do doniosłych wyzwań stawianych w Akademii” [Stobiecka 2017: 183], przełamana w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez przedstawicieli zwrotu ku rzeczom, zostaje również przekroczona przez autorkę – archeolożkę, dla której materialność jest podstawową wartością rzeczy.

¹ Nowa definicja pochodzi z 2022 roku: „Muzeum jest trwałą instytucją służącą społeczeństwu, nie nastawioną na osiągnięcie zysku, która zajmuje się badaniem, gromadzeniem, konserwacją, interpretacją oraz prezentacją materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Otwarte dla wszystkich, powszechnie dostępne i niewykluczające, muzea promują różnorodność i zrównoważony rozwój. Swoją działalność i sposoby komunikowania opierają na zasadach etyki, profesjonalnej rzetelności i społecznej partycypacji. Oferują zróżnicowane doświadczenia służące edukowaniu, rozrywce, refleksji i dzieleniu się wiedzą”; <https://icom-poland.mini.icom.museum/nowa-definicja-muzeum/> [data odczytu: 17.03.2025].

Patrz pod nogi to próba myślenia poprzez rzeczy, poszukiwania w nich opowieści o relacjach międzyludzkich, o przemianach zachodzących w społeczeństwie. To oryginalne spojrzenie na przedmioty, które warunkują naszą codzienną rutynę, które opatrujemy troską, a czasem skazujemy na zapomnienie (do czasu aż ktoś za kilka dekad wykopie je z ziemi lub wyciągnie ze śmietnika). Kowalska nie proponuje żadnej autorskiej metody klasyfikacji, nie udziela odpowiedzi na pytanie co robić z przedmiotami, czy jak je kolekcjonować. Jej celem jest zachęcenie do tytułowego spojrzenia pod nogi, ćwiczenia z uważności patrzenia. Pytania, jakie zadaje, mogą stanowić interesujący punkt odniesienia dla wielu instytucji kultury posiadających kolekcje. Autorka proponuje bowiem świadomą refleksję nad tym, w jaki sposób można oddać głos zebranych – uspołeczniającym nas – przedmiotom.

Bibliografia

Appadurai Arjun

- 1986: *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, Cambridge: Cambridge University Press.

Ingold Tim

- 2012: *Materiały przeciwko materialności*, przeł. M. Wawrzyńczak, [w:] *Materialność*, red. K. Gutfranski, Gdańsk: Instytut Sztuki Wyspa, s. 95–125.

Kopytoff Igor

- 1986: *The Cultural Biography of Things: Commoditization as a Process*, [w:] *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, red. A. Appadurai, Cambridge: Cambridge University Press, s. 64–91.

Krajewski Marek

- 2004: *Śmieci w sztuce. Sztuka jako śmieć*, [w:] „Zeszyty Artystyczne” nr 13.
2008: *Przedmiot, który uczłowiecza...*, [w:] „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka” nr 3 (57), 2008, s. 43–54.
2013: *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*, Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Lash Scott, Lury Celia

- 2011: *Globalny przemysł kulturowy. Medializacja rzeczy*, przeł. J. Majmurek, R. Mitoraj, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Latour Bruno

- 2010: *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Olsen Bjørnar

- 2013: *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, przeł. B. Schallcross, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

Pomian Krzysztof

2012: *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Gdańsk: słowo/obraz terytoria [pierwsze wydanie 1987].

Pomian Krzysztof

2023: *Muzeum. Historia światowa. Tom 1: Od skarbca do muzeum*, przeł. T. Stróżyński, Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.

Stobiecka Monika

2017: *Zwrot ku rzeczom – zwrot w muzeach?*, [w:] *Młoda Muzeologia*, t. II, s. 182–194, <https://repozytorium.ur.edu.pl/items/e0d69c2d-c9fe-4095-a223-53d04a957401>

Sudjic Deyan

2013: *Język rzeczy. W jaki sposób przedmioty nas uwodzą?*, przeł. A. Puchejda, Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Thompson Michel

2017: *Rubbish theory: the creation and destruction of value*, Londyn: Pluto Press.

Zborowska Agata

2014: *Przedmioty w działaniu*, [w:] „Widok Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” nr 6, <https://doi.org/10.36854/widok/2014.6.1125>.

Vergo Peter

2005: *Milczący obiekt*, [w:] *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Strony internetowe

<https://icom-poland.mini.icom.museum/nowa-definicja-muzeum/>

